

znaczące nawet koła. Zmianę obrazu skonstruowano wtedy w prasie miejscowej lub warszawskiej wyrazami: straż ogniowa ochotnicza, czytelnia, towarzystwo rolnicze, lutnia, kasa zaliczkowo-wkładowa i t. p.

Ztąd wniosek powziąłem taki: ludzie na prowincji oddaleni przestrzeniami dziczej umysłowo i moralnie. Skoro się zbliżą na tle wspólnych interesów lub ideałów, porzucają część zwierzęcej natury na korzyść dobra ogólnego i stają się godniejszymi nazwy ludzkiej. Należy więc w jakiegokolwiek formie zbliżać ludzi do siebie i dawać im materiał do roboty natury szerszej, by zrozumieli, że interes ogółu jest ich własnym i że, walka o byt nie jest wszechwładną panją bytowania naszego na ziemi. Jest to zasada wygodna dla łupieżców i złodziei. — W stosunkach zaś na wyższym szczeblu rozwoju zapanować musi zasada kompromisów i wzajemnych ustępstw. Żeby zaś zrozumiała to prowincja, potrzebuje oświaty mas. Oświata więc według mnie jest pierwszą potrzebą prowincji; instytucje współdzielcze, towarzystwa hygieniczne, artystyczne z góry i mechanicznie narzucane, jeżeli ludzie głęboko nie uświadomią sobie potrzeby tychże. Trzeba wprzód stworzyć potrzebę stowarzyszenia się w pewnych celach, a następnie potrzebie tej nadać stosowną formę. Forma bez treści, łupina bez orzecha — martwa litera bez czynów.

Centralizacja duchowa, kulturalnego życia z jego przejawami w formie instytucji ekonomicznych, naukowych, zawodowo-technicznych i artystycznych stanowi o rozwoju prowincjonalnego życia. Jest mózgiem projekcyjnie oddziaływającym w promieniu przyrodzonego kręgu teoretycznego i duchowego.

Jednak, jak w organizmie pomocniczymi narządami dla mózgu są ośrodki niższego gatunku pod postacią mózdzku, rdzenia i zwojów nerwowych rozrzuconymi wszędzie, tak samo miasta i miasteczka prowincjonalne czerpiąc impulsy z wielkich środowisk, muszą spełniać w pewnej mierze funkcje samodzielnych ośrodków o krótszym promieniu. Ztąd wynika potrzeba względnej decentralizacji — bez tego sam mózg narażonym bywa na zanik wskutek bezczynności. Tylko harmonia wszystkich części daje całość zdrowia i mocną.

Ze względów społecznych do życia na prowincji pociągają, jak wyżej zaznaczyłem, praca u podstaw; praca obliczona na dziesiątki lat, której trzeba się oddać całą duszą i częstokroć z zaparciem. Tutaj trzeba dużo dawać, wzamian nic nie otrzymując prócz zadowolenia altruistycznych popędów własnych.

Życie towarzyskie na prowincji banalniejsze, aniżeli w wielkiem mieście. Tentno życia słabsze, ujęte w granice wąskiego koryta pulsuje wolniej; niema ciągłości i szerszego rozmachu. Gdy w wielkiem mieście wybierać mogą z pośród wielu i tworzyć związki naturalne — na prowincji z musu utrzymują stosunki ze wszystkimi bez względu na wartość moralną i umysłowe zasoby towarzysza. Ztąd wynika zmniejszenie terenu wymiany myśli z obawy codziennych zatargów, przykości i rozpręgania się więzi towarzyskiej.

W wielkiem mieście przeważa indywidualizacja artystyczno-umysłowa zabawy — na prowincji przeciwnie najprzyjemniejszym spędzeniem czasu bywa jaknajszersze uprzedzenie jej współbiedniakom.

(D. c. n.)

P Ł O C K.

Sprzedaż rabatowa. Następujący panowie kupcy zgodzili się na urządzenie w sklepach swych przedświątecznej sprzedaży z ustępstwem pewnego odsetku na rzecz Towarzystwa dobroczynności: Vincenti (cukiernia), Buki (księgarnia), Wagner (skład lamp i galanterji), Wieszczycka (sklep blawatny), Kowalkowski (sklep kolonjalny), Jaroński (sklep żelazny i galanterja żelazna), Julian Wiśniewski (bielizna i galanterja), Lewenstein (sklep kolonjalny), firma „Włodzimierz” (cukiernia), Apfelbaum (skład mebli i instrumentów muzycznych), Sieński (cukiernia, pierniki).

W oznaczone dni, które będziemy ogłaszali, w sklepach tych zasiadać będą panie, do których zaproszenia już zostały rozesłane. — Pierwsza taka sprzedaż będzie miała miejsce w cukierni Vincentiego w d. 6-go grudnia. Spodziewać się należy, że panie nie uchylą się od zaprosin, aby tym sposobem dzięki uprzejmości pp. kupców

zyskać coś dla Tow. dobroczynności, które w tym roku odczuwa dotkliwie brak kapitału bieżącego. Np. dochód z widowisk i przedstawień w tym roku będzie o 1,200 rubli mniejszy, niż w roku zeszłym. Cyfra to bardzo poważna w budżecie Towarzystwa, którego działalność rozszerza się i rozwija, a więc wymaga stałego przyrostu dochodów, a nie ubytków.

Kolej plocka według ostatnich wiadomości wiarygodnych, udzielonych nam przez osobę, stojącą blisko tej sprawy, będzie miała kierunek przez następujące wsie i miejscowości. Gulczewo, Piotrowo, Miszewo Strzałkowskie, Samborz, Ramutowo, Wylazłowo, Kanigowo, Leksyn, Mąkolina, Dobra, Krubice, Osiek, Skarzyn, Nacpolsk, Żukowo, Srebrną, Nostkowo, Złotopolice, Kroczevo przez Zakroczyń do twierdzy Nowy Georgiewsk.

Poprzednio ogłaszana przez nas i inne pisma linja była błędnie podana. Od wymienionego powyżej kierunku mogą być pewne zboczenia i uchylenia, lecz nie więcej niż wiorstę w jedną lub drugą stronę. W ogóle wiadomości ścisłych niema jeszcze dotychczas. Mówią np. o wielkich staraniach, przedsięwziętych przez mieszkańców Płońska, aby rozpatrywana linja nie pominęła tego miasta. Podobno nawet pozwolono czynić pewne studia dla wytknięcia drogi w tym kierunku, co jednakże potrzebuje potwierdzenia.

W samem mieście wciąż mówią i rozprawiają o kolei. Rozmaite przytem krzyżują się pogłoski, a to o wielkiej garbarni, jaką zamierzają zbudować pod miastem, nad Wisłą, to o wielkim tartaku, to o fabryce wstążek, lecz to są pogłoski, które mogą się urzeczywistnić nieurzeczywistnić. Właściciele domów podnieśli w górę głowy — czy nie zawezwać. Oby nie potrzebowali w przyszłości ich opuszczać!

Z poczty. Naczelnikiem oddziału pocztowo-telegraficznego w Plocku naznaczony został p. Karłow z Tienruka (okręg kubański na Kaukazie). Zastępujący czasowo naczelnika p. Parfionow obejmuje znowu poprzednio zajmowane miejsce naczelnika poczty w Łowiczu.

Osobiste. Lekarz weterynarii powiatu plockiego i m. Plocka p. Zbigniew Zaniewski po odbyciu studiów w Petersburgu z dziedziny bakterjologii i mięsoznawstwa, powrócił i objął obowiązki swojego urzędu.

Teatr. Trupa p. Janowskiego zyskała sobie ogólne uznanie publiczności, tak za dobrą grę w zespole, jak i za doskonałą grę niektórych pojedynczych artystów. W rezultacie tej doskonałej dobranej, wyborze reżyserowanej, nawet aktor bez wielkich zdolności, dzięki widocznej pracy dyrekcyjnej, musi grać jako tako, a przynajmniej nie może razić grą nieudolną. Wśród drużyny tej niektórzy artyści wykazują rzetelny talent, to też można im wróżyć dobrą przyszłość. Niektóre sztuki odegrane są w całości poprostu koncertowo, a do takich należała sztuka Bałuckiego „Flirt”. Już to w ogóle w rolach kobiet plockich, czy tylko lekkomyślnych p. Janowska celuje i talent ten okazuje się w całej pełni. Jej swoboda, naturalność na scenie bez najmniejszego śladu przesady, czy emfazy, jej inteligentne w ogóle rozumienie charakteru odzwiercianej postaci, słusznie podbijają publiczność. — Taką była Zofia we „Flircie”. Bardzo dobrze towarzyszą jej zwykłe p. p. Janowski, Orliński, Koehan, panna Sokolicz, wreszcie i inni artyści dostrajają się dobrze do całości, a niektórzy w pewnych dla siebie rolach, które zaznaczyliśmy przy występach pojedynczych, wybitniej się zaznaczają.

W czwartek odegrano składnie „Maż na wsi” Bayarda, a dzisiaj rozkład zapowiada „Bawidelko” Lubowskiego.

Przetarg. Plocka rada gubernialna dobroczynności publicznej, ogłasza na dzień 10 grudnia r. b. przetarg (in minus), za pośrednictwem ofert zapieczętowanych na dostawę produktów spożywczych dla szpitali plockich ś. Trójcy, ś. Aleksandra i im. Izaaka Fogiela, jak również dla przytułku i ochronki na r. 1901, na sumę ogólną 8,978 rub. 76 1/2 k. Oferty składać można na całą dostawę, przyczem wadium wynosi 898 rub. Okazyciele tego wadium przyjmować mogą udział i w dostawach poszczególnych, jeśli hurtownia nie dojdzie do skutku. — Dostawy poszczególnie dzielą się podług graf:

1) mięso, sadło świeże i wędzone na sumę 2,784 rub. 20 k.; 2) chleb peklowany i bułki 1,372 rub.; 3) mąka, krupy, otręby 1,191 r. 85 k.; 4) drzewo 2,323 rub. 70 k.; 5) nafta,

mydło i świece 687 rub.; 6) masło, owoce, sol i t. p. 722 rub. 1 k.

Wadja odpowiadające pomienionym grupom: 1-cj 278 rub., 2-cj 137 rub., 3-cj 120 rub., 4-cj 223 rub., 5-cj 68 rub. i 6-cj 72 rub.

Ofiary. Na odbudowę wieży w Częstochowie: Sikorska 50 kop.

— Na wpisy dla uczniów biednych: XX, 3 rub. 50 k.

Ł O M Ż A.

Z kasy przemysłowców. W dniu 25 listopada odbyło się ogólne zebranie członków tej naszej poważnej instytucji finansowej, już w drugim terminie, ponieważ w pierwszym zebraniu do skutku nie doszło z powodu niedostatecznego kompletu członków, jakiego wymaga ustawa. W dniu tym przybyło 29 członków, którzy na przewodniczącego powołali jednomyślnie p. Józefa Śmiarowskiego, pod którego kierunkiem przeprowadzono obrady. — Porządek dzienny wskazywał: 1) odczytanie sprawozdania za czas od 1 stycznia do 1 lipca r.b., 2) ustalenie normy obrotowej na drugie półrocze r.b., 3) uchwalenie etatu wydatków na administrację za r. 1901.

Sprawozdanie, zatwierdzone bez żadnych uwag ze strony członków wykazuje w stanie czynnym i biernym 778,420 rub., (kolejki pomijamy). Stan czynny wyraża się w pozycjach następujących: kasa w gotowiznie 4,364 rub., w papierach procentowych 59,250 rub., w pożyczkach 654,978 rub., w wydanych procentach 12,846 rub., na rachunku w Banku Państwa 43,600 rubli i t. d. Stan bierny: kapitał rezerwowi 45,922 rub., kapitał udziałowy 63,354 rub., kapitał obcy na lokacji 558,391, w papierach procentowych złożonych na gwarancję pożyczek 65,555 rub. i t. d.

Normy obrotowe na drugie półrocze r. b. uchwalono do sumy nie przekraczającej 5 razy wziętego wspólnego kapitału stowarzyszonych.

Etat wydatków uchwalono w ogólnej sumie 4,956 rub., a mianowicie: pensja kasjera 750 rub. (a jeżeli obowiązki kasjera pełnić będzie w dalszym ciągu pan E. Cabert, to w dowód zasług położonych przez niego dla instytucji, pensję podnieść do 1,100 rub.), pensja buchaltera 750 rub., pomocnika buchaltera 450 rub., kontrolera 300 rub., wynagrodzenie 3 członków komisji rewizyjnej 600 rub., wynajem lokalu, opał, światło, wydatki kancelaryjne, pensja woźnego 725 rub., materiały piśmienne, księgi, marki 500 rub., do rozporządzenia komitetu 500 rub. Ponieważ kasa przemysłowców utrzymuje koszt swym nauczycielom rysunków w szkole miejskiej, któremu płaci 800 rub., przeto ogół wydatków wynosi 5,725 rub.

Obrót ogólny w ubiegłym półroczu r. b. był większym o 199 rub. niż za takiż okres w roku poprzednim. — Dochód ogólny za rok bieżący będzie znacznie większym od zeszłorocznego, gdyż wielu dłużników wniosło zalegające procenty.

Wizytacja. W tych dniach prokurator warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Wasiljew zwiedzał w Łomży więzienie i znalazł wszystko w porządku wzorowym.

Więzienie, mieszczące obecnie 450 więźniów, od nowego roku będzie powiększone na tyle, aby mogło pomieścić 800 więźniów.

„Wieczornica.” Zapowiedziana na 24-go listopada wieczornica w lokalu „Lutnia” odbyła się ku zadowoleniu inicjatorów i zebrane licznie publiczności. O godz. 8-jej salon zaczął wypełniać się publicznością, która przybyła w skromnych tutejszych wizytach, a że każda przybywająca rodzina spotykała tu kogoś ze swych bliźszych znajomych, wkrótce więc przyszło do miłej pogawędki, ożywiającej się z biegiem czasu. Tak trwało do odsłonięcia się kurtyny.

Rozległy się dźwięki ślicznie odegranego kwintetu, poczem różni amatorowie i amatorki wykonali śpiewy, monolog, deklamacje i t. p. Po wyczerpaniu programu wieczoru, zebrani przy dźwiękach walca puścili się w tany. Improwizowana ta zabawa w ostatnią sobotę przedadwentową trwała do godz. 2-jej po północy. Nie potrzebujemy wspominać o ochocie i zapale młodzieży hasającej.

Z naszych okolic.

Z ochrony leśnej. Połączone komisje do spraw włóściańskich i komitetu ochrony leśnej w gub. łomżyńskiej na ostatnim posiedzeniu r. b. postanowiły:

Nie zezwalać współwłaścicielom dóbr Wojny-Szuby w powiecie mazowieckim na

wyrąb lasu w celu sprzedaży, ściśle przestrzegając, aby wyrąb zaspakajał wyłącznie potrzeby gospodarskie.

Powstrzymać wyrąb lasu w części dóbr Nowa-Wieś-Kujawy, zwanej Gumkowizna w pow. ostrołęckim, oraz zastosować zakaz powyższy i względem pozostałych właścicieli tychże dóbr.

Wszelki wyrąb lasu w Dobrach Rakowo-Boginie w pow. kolneńskim, nawet na potrzeby gospodarcze powstrzymać, aż do czasu przedstawienia i zatwierdzenia odpowiedniego planu gospodarczego.

„O szpitalach prowincjonalnych.” Pod tym tytułem dr. Wacław Męczkowski pomieścił w „Gazecie lekarskiej” pracę, z której okazuje się, że szpitalnictwo u nas (ilościowo) cofa się wstecz, że widzimy nie rozwój, lecz pogorszenie, porównując dane z lat 1867 i 1897. — W r. 1867 liczone ogółem 75 szpitali (w tem w Warszawie 9 i czasowych w Ciechocinku, Busku i Solcu — 3, reszta — 63 w Królestwie bez Warszawy), obecnie zaś w r. 1897 liczba szpitali wynosi 85 (w tem w Warszawie 13, jeden w Tworach i 3 czasowe, na prowincji więc 71). Liczba łóżek szpitalnych w 1867 r. wynosiła ogółem 3,811 (w tem w Warszawie 2015), w r. 1897 — 5031 (w tem w Warszawie 2,161). Dotychczas wszystko zdaje się w porządku, lecz jeżeli uwzględnimy przyrost ludności w ciągu tego 30-letniego okresu porównawczego, to przekonamy się, że poprzednio szpitalnictwo w guberniach Królestwa stało lepiej niż obecnie. W r. 1867 jedno łóżko przypadało na 1430 mieszkańców, w r. 1879 na 1880 mieszkańców. Na 10,000 mieszkańców przypadało w r. 1867 — 7,0 łóżek, w roku 1896 — 5,3. Na 10,000 mieszkańców korzystało z pomocy lekarskiej w szpitalach 8,78 chorych, w trzydziści lat później tylko 65,4. Na 10,000 mieszkańców liczba dni szpitalnych obliczona została na 2,396, w roku zaś 1897 1,863 dni. Rozwój więc szpitalnictwa nie wznosi się wraz ze wzrostem ludności, lecz upada. Król. Polskie w porównaniu z innymi krajami przedstawia się bardzo smutnie pod względem szpitalnictwa. — Jeżeli przyjmniemy jakąś idealną cyfrę stosunku szpitali do ludności za 100, to stosunki takie w różnych krajach przedstawiają się tak. — Prowincje Nadreńskie 101,5, Alzacja 87,7, Król. Wirtembergskie 54,11, Śląsk Pruski 34,14, Austria 21,9, Poznańskie 19,49, Państwo Rosyjskie 6,2, Królestwo Polskie 5,4.

Więc gęsto zaludnione Królestwo nie doszło nawet przeciętnej cyfry całego Państwa Rosyjskiego, a w porównaniu z innymi krajami, wyglądamy jak nędzarze.

Założenie takiej ilości szpitali, któraby dała minimum, jakie znajdujemy gdzieindziej (19,5 łóżek na 10,000 mieszkańców), wymaga długich lat czasu i sum wielkich.

Jedynym wyjściem z tego, według ogólnego zdania jest narazie zakładanie szpitalików mniejszych, które aczkolwiek nie będą wolne od braków, ale bądź co bądź, choć w części zaradzą nagłemu brakowi u nas szpitali.

Epizootja. „Łomż. gub. wiad.” za czas od 28 października do 4-go listopada r. b. notują następujące wypadki epizootji w gubernji: na nosaciznę zachorowały 2 konie na folwarku Drozdowie w pow. łomżyńskim, padł 1; na czerwonkę w m. Ostrołęce zabito 3 świnie; na chorobę pysków i racie: we wsi Zalas w pow. kolneńskim zachorowało 85 sztuk bydła rogatego; we wsi Krzepki w tym e powiecie 90 sztuk bydła.

Przebieg śmiertelności wskutek chorób zaraźliwych za m. wrzesień st. st. w gub. plockiej, podług danych urzędowych, przedstawia się następująco: na ospę zmarło ogółem 17 osób, na szkarlatynę 14, na dyfteryę i krup 16, na odrę 1, na koklusz 3, na góraczki tyfoidalne 8.

Ospa srożyła się przeważnie w Lipnie i powiecie lipnoskim (16 wypadków śmiertelnych, szkarlatyna w Plocku (11 wypadków).

Danych dostarczyło 12-cie gmin i parafji z ludnością 48,478; brak danych z 89 gmin i parafji z ludnością 237,035.

Sprostowanie. W N 94 w artykule „Delegaci taksoni w g. plockiej” błędnie wydrukowano niektóre nazwy i nazwiska. Zamiast: Pydykowski, winno być Pydynkowski, zamiast z Likea — z Likea, zamiast Karszewski — Karczewski, zamiast z Łukowa — z Żukowa, zamiast z Boguszyna — z Bogurzyzna, zamiast Czarnomski — Czarnowski.

Dla ha
jaśnić, że
mogą ut
stawy o
dy przy
dłosci, w

Wyjaś
nia, GPy
„przy za
winny b
czony, w
żądały
wych 11

Minist
miljonów
państwie
przypada

Minist
projekt
naturaln
nazkach

Minist
przyszle
szkół lu
dać swe

Depar
cowanie
czego w

T-stw
stu i ha
projektu
łącznie

(Trudny
penn, nas
stółko o
wych, ku

Mizer
cjonalne
puścił,
dzikie p
co śmiać
wy sen
cej pow
pisać, a
ko i ka
biada c
cnoty i
znosi je
wszelka

jest na
danaos
uwagę
jacy wy
ce — nie
ogólno-l

Na to
słowie,
na mni
strzeżen
ny Bróg
chwale,

Bezpo
ptuna, a
bezpiecz
najmniejsz
takiego
wych ś
szczu a
zy spa
schłej je
na imię
łym i z

Mimo
fli wyp
posiadaj
lu, tak
bie, sta
niezym.

równie
flach, te
a to jes
bydła.
dać i z
Buraki
procent

różni t
wych p
procent

Słom
sprzętu,
brak pa
nie star
część in
gdzie si
roku z
lata są
będą n
wane; n

Z wi
sa, nab

WIADOMOŚCI RÓŻNE.

Dla handlujących. Senat rządzący wyjaśnił, że zakłady handlowe 3-ej kategorii mogą utrzymywać, stosownie do art. 55 ustawy o podatku przemysłowym, dwa składy przy zakładzie, to jest w obrębie posiadłości, w której znajduje się sam zakład.

Wyjaśnienie to jest doniosłego znaczenia, gdyż dotąd izby skarbowe wyrażały: „przy zakładzie” rozumiały tak, iż składy winny być bezpośrednio z zakładem połączone, w przeciwnym razie na taki zakład żądały wybierania świadectw przemysłowych II-ej kategorii.

Ministerjum komunikacji wyznaczyło 5 milionów rubli na budowę nowych szos w państwie. Najważniejszą częścią tej sumy przypada na okręg komunikacji warszawskiej.

Ministerjum oświaty rozpatruje obecnie projekt obowiązkowych wykładów historii naturalnej i medycyny popularnej w gimnazjach żeńskich.

Ministerjum oświaty zamierza od roku przyszłego powiększyć liczbę inspektorów szkół ludowych; każdy powiat ma posiadać swego inspektora.

Departament medyczny zajął się opracowaniem projektu normalnego dnia roboczego w aptekach.

T-stwo popierania rosyjskiego przemysłu i handlu przystąpiło do opracowania projektu wprowadzenia osobnego sądu wyłącznie dla rzemieślników.

KORESPONDENCJE.

Z nad Lipianki.

(Trudny wstęp, aura, zioły, brak oświetlenia w Skł. p. n. n. zadrzewienia dróg, huragan, bórka skł. p. n. n. o lasach, zastęga rozprzestrzeniania zioł. n. n. w. k. kwestja robotnicza, kociół i proboszcz skł. p. n. n.)

Mizerny jest los korespondenta prowincjonalnej gazety, aby tylko parę z ust wypuścić, powstaje zgłęb, wrzawa, napad, dzikie pretensje, formalna obława na intruza, co śmiało poruszyć ten błogi spokój, wiek-wy sen zaskorupiałej prowincji, nie znoszącej powiewu świeżego powietrza. Wolno jest pisać, ale trzeba koniecznie chwalić wszystko i każdego możliwie uwielbiać, bo inaczej biada ci śmiatku, analizujący obywatelskie enoty i wyciągający w dzień biały to, co znosi jedynie światło szabasówki. W ogóle wszelka pisanina choćby najlepsza, uważana jest na partycularzu za niebezpieczną: timeo dana et dona ferentes — bo poco zwracać uwagę na ten lub ów zakątek, błogo używający wywezasu przy swych poglądach i etyce — nie zawsze chodzącej w parze z etyką ogólnoludzką.

Na ten raz będę tak wstrzemięźliwym w słowie, że najzłośliwsza moralistka nie zwróci na mnie swych zębów, owsem udzielił spozstrzeżenia duchowemu bratu, że niepoprawny Bróg, może w przyszłości zarobić na pochwałę.

Bezpowrotnie minęły czasy Jowisza i Neptuna, zatem gawędę o pogodzie uważam za bezpieczny teren i przyznam, że nie ja bynajmniej, ale najstarsi ludzie nie pamiętają takiego lata suchego i skwarne. Po majowych śniegach i mrozie, nie mieliśmy deszczu aż w końcu października, bo dwa razy spadł deszcz, nie nie naczył dla wyschłej na trzy stopy ziemi, i więcej działał na imaginację, aniżeli pomógł coś wywiedły i zeschłym roślinom.

Mimo takiego lata, zbiory ziarna i kartofli wypadły nadszpiekowanie dobre. Kartofle posiadają bogatą zawartość krochmalu, tak że nawet pastewne i ubogie w skrobię, stały się wyborem materiałem gorzelniczym. Czy bogactwu mączki, towarzyszy również obfitość azotowych części w kartoflach, tego nie miałem sposobności sprawdzić, a to jest niezmiernie ważnym przy tuczeniu bydła. Należałoby rzecz tę gruntownie zbadać i zastosować się odpowiednio z karmem. Buraki posiadają w tym roku tak znaczny procent cukru, że łatwo wprost smakiem odróżnić to każdemu; dla akcjonariuszów nowych płockich cukrowni, stanowi to parę procentów dywidendy więcej.

Stomy zebrano zaledwie $\frac{3}{4}$ zeszłorocznego sprzętu, siana zaś $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ tylko. Jest zatem brak paszy i ściółki, wobec czego było i ko nie staniały niezmiernie, każdy wyprzedaje część inwentarza, przewidując głód. — Tam gdzie skupiano było na opas, w bieżącym roku zaniechano tego. Następstwa suchego lata są nazbyt widoczne: było, konie, owce będą na wiosnę drogie i nędznie przeziomane; nawozu zaś mało.

Z wiosną oczekiwać należy drożyzny mięsa, nabiału i wielu z nas będzie musiał

pościć, a rybacy nie omieszkają wówczas pokazać różków, starannie przy obitości mięsiwa ukrywanych. Rybacy, to arystokracja skł. p. n. n. trzymająca w rękach całe skarby jezior naszych; życie przebiega im miękko, bo stąpają ciągle po błocie.

Od wieków, odkąd istnieje Skł. p. n. n. jego stanowią jakieś koryta napelnione cuchnącem błotem: gdyby leżało bliżej równika, przed domami urządziłyby gonitwy hipopotamy i aligatory ze zgubą dla obywateli skł. p. n. n. w naszym północnym klimacie te złowrogie istoty zastępują kąpiące się gruboskórzy szynko i kiełbasodajne. Koniec tej uciechy ma nastąpić niedługo, bo oto otrzymano rozporządzenie, aby naszą płocką Weneję wybrukować i zaprowadzić oświetlenie naftowe.

Przy takim postępie, może wreszcie doczekamy się wysadzenia dróg drzewami, gdyż dzisiejsze zadrzewienie, harmonizuje z porządkami i czystością miasteczka. Gdzie sięga terytorjum osady, drogi i gościniec są nagie: odarte z wszelkiej roślinności, które jedynie reprezentują tu i owdzie rozrzucone topole, raczej szkielety niżeli drzewa żyjące.

Topole w ogólności, jako roznadniki szkolidowych owadów nie powinny być sadzone blisko siedzib ludzkich, a nasze staruszki nie mogą doczekać się przeznaczonego dla się końca, zdradzają samobójcze tendencje i często bez wiatru nawet zwalają się na ziemię. Kilka lat temu, padająca topola zabiła na miejscu dziewczynę idącą w pole, a gdyby upadek ten stał się pół godziny wcześniej, losowi zabitej uległaby cała masa robotników, idących w zwraciu do żniwa.

Czas wielki położyć raz temu koniec, a bez względu nato czy wolno usunąć stare drzewa, obsadzić drogi i szosę akacjami lub kasztanami. (D. n.)

TYDZIEŃ POLITYCZNY.

Rokowania i układy państw sprzymierzonych z Chinami idą w dalszym ciągu bardzo opornie. Tu zauważyć trzeba, że o ile państwa te były dość zgodne w uśmierzeniu Chin i zaprowadzeniu tam porządku, o tyle obecnie, gdy przyszła pora zakończenia sprawy, nie mogą znaleźć wspólnych nici do nawiązania rokowań. Scierają się niejako dwa prądy; jeden pod przewodnictwem Niemiec pragnie w sposób bardzo radykalny, upokarzający dla Chin, rozstrzygnąć sprawę tak, aby, według wyrażenia cesarza Wilhelma, „żaden chińczyk przez tysiąc lat nie śmiał spojrzeć w oczy grenadierowi pruskiemu.” Niemcy, których w tym razie popiera i Anglia narzucają ciężkie warunki pokoju, których Chin nie są w stanie przyjąć. Może to sposób doprowadzenia Chin do rozpaczliwego kroku, bytem łatwiej można było przystąpić do ostatecznego aktu, do podziału tego olbrzymiego państwa, do czego, zdaje się, oba państwa dążą, ku czemu zmierzają, chociaż urzędowo bronią się od podejrzenia w tym względzie przeciwko czemu się zastrzegają.

Drużyna, której przedstawicielem są Stany Zjednoczone, a do których przyłączają się Rosja i Japonia, chce działać w sprawie pokoju z Chinami więcej łagodnie, bez podrażnienia honoru Chińskiego. Stany Zjednoczone nie chcą zgodzić się na kilka surowych dla Chin punktów pokoju, pomiędzy innymi nie widzą dostatecznego umotywowania w żądaniu przez państwa przeciwne surowego ukarania obecnego rozstroju. Wszak bokserzy są patriotami, jak się wyraził Bebel w parlamencie niemieckim, nie można przecież żądać, aby dostojnicy chińscy działali w interesie europejczyków. Dość, że niezgoda pomiędzy państwami zaznacza się bardzo silnie i nie wiadomo dotychczas, jak ostatecznie wszystko to się się zakończy. Rosja wycofała już swe wojska z Pekinu, toż samo uczyniła Japonia, a przedtem i Stany Zjednoczone.

Dziwna rzecz, że w tym koncercie państw Europy Ameryki i Azji na terenie chińskim, nie słychać obecnie o Japonii, której rola jest tam bardzo ważna. Od paru tygodni nie było w telegramach żadnej wzmianki o Japonii, raz tylko zapytywano się, co się dzieje, gdzie się podziały wojska japońskie? A może to młode a mądre państwo oczekuje stosownej chwili, aby wypowiedzieć gromko swoje słowo? Taką chwilą stosowną może być zima, Japonia najbliższa Chin będzie w tym czasie panem położenia, gdy wojska europejskie kurczyć się będą z zimna a może i głodu. Wprowadzenie wówczas silnego wojska do Chin będzie dla Japonii najłatwiejszą sprawą.

A może Japonia potajemnie knuje jakieś zamiary względem Europy? Cywilizacja europejska tak krwawo, tak poprostu haniebnie zaznaczyła się w Chinach, że nie można by się dziwić, gdyby Japonia w połączeniu z Chinami chciała się zemścić na Europie. „Tobie dziś, a jutro mnie”, mogą myśleć Japończycy, po uśmierzeniu i rozbiórce Chin może przyjdzie kolej na Japonję. Krwawy byłby to odwet i na długo zapisałby się w pamięci Europy, która również krwawo zapisała się w pamięci Azji. To co opisują naocznymi świadkami o postępowaniu Europy przy zajęciu Pekinu i innych miast chińskich, przejmujące dreszczem zgrozy i oburzenia, że cywilizacja XIX wieku tak mało jeszcze wnikała w masy. Hanbienie kobiet, wyrażone okrucieństwa, rzezie niewinnych ludzi, hekatomba ofiar oto obraz działalności Europy przy uśmierzeniu Chin.

Wypłynęła znowu na wierzch sprawa transwalska. Wogóle Burowie walczą dotychczas i walczą z powodzeniem, skoro głównodowodzący zażądał 50,000 nowego wojska, które ma zastąpić obecne wojsko, dla ostatecznego poskromienia oddziałów burskich, walczących w partyzancie i przyczyniających wiele niepokoju Anglikom. Krüger przyjechał do Europy i bawi obecnie w Paryżu, gdzie przyjmowany jest z wielkimi honorami ku ogólnemu niezadowoleniu Anglików. Jeżeli sprawdzi się wiadomość, że Francja zamierza wystąpić w interesie Transwalu a to w ten sposób, że opierając się na protokole konferencji w Hadze, chce podać wniosek rozstrzygnięcia zatargu pomiędzy Transwalem a Anglią przez sąd polubowny, to widzimy z tego, iż sprawa, ta, pomimo, ogłoszenia przez Anglię o wcieleniu rzeczypospolitej afrykańskich do swych posiadłości nie jest jeszcze ostatecznie zakończona.

Ale zdrowy rozsądek mówi inaczej, zdrowy rozsądek twierdzi, że w danej chwili w obec spraw Chińskich żadne państwo europejskie nie będzie chciało się narażać dla Transwalu na rozterki z Anglią.

Próżne są marzenia Krügera, że w Europie znajdzie sprzymierzeńców. Ten 80-letni starzec prezydent może wbudzać chwilowo entuzjastyczne współczucie, ale nie więcej.

Z czasopism.

Konkurs. Redakcja „Przeglądu Katolickiego”, wobec braku odpowiedniego podreżnika początkowego do dziejów kościoła, ogłasza konkurs, z terminem nadsyłania prac do 31 grudnia 1902 roku na napisanie „Krótkich dziejów kościoła katolickiego”, w rozmiarze nie więcej nad dzieśięć arkuszy średniej szesnastki.

Dziełko powinno być napisane dobrą polszczyzną, — oryginalne, z uwzględnieniem wpływu kościoła na wszelkie dziedziny działalności ludzkiej, doprowadzone do końca wieku XIX. — Praca wyróżniona otrzyma 1,000 rb. nagrody, nadto redakcja będzie miała prawo nabycia dzieła oznaczonego za tysiąc rubli. Rękopisy nadsyłać należy do redakcji „Przeglądu katolickiego” Nowy-swiat № 39.

Z prasy. Dr. Talko z Sosnowie uzyskał koncepcję na tygodnik „Kurier przemysłowo-handlowy Sosnowicki.” Powstający tygodnik podlegać będzie cenzurze łódzkiej.

Nowe książki i wydawnictwa.

Rachunkowość handlowa i przemysłowa. ułożona przez Henryka Chankowskiego, nauczyciela buchalterji i rachunkowości handlowej.

Wychodząca zeszytami „rachunkowość”, obejmuje całą arytmetykę buchalteryjną i te wszystkie wiadomości, które są potrzebne w tym dziale nauki. Wykład jasny, zrozumiały, objaśniony licznymi przykładami.

— **Kalendarz Powszechny na rok 1901.** Warszawa, nakładem księgarni Teodora Paprockiego i S-ki.

Kalendarz ten, prócz zwykłej części kalendarzowej i informacyjnej, zastosowanej wyłącznie dla Warszawy, bo up. w spisie pism periodycznych, nie wymienione są pisma prowincjonalne, zawiera i część literacką, a mianowicie: artykuł p. Wł. Trampezyńskiego p. t. „Nad grobem stulecia”, w którym autor zastanawia się w krótkości nad dziejami wieku XIX, kilka wierszyków ulotnych i obrazek K. Laskowskiego p. t. Jamnik z Poborowa. W wykazie jarmarków te same omyłki, które się co rok powtarzają. Nie uwzględniono zmian, jakie zaszły w ostatnich latach (np. jarmark w Płocku, którego ter-

min od lat dwóch zmieniono, w kalendarzu tego nie zaznaczono, a pewnie co do innych miejscowości znajdują się pomyłki, jeżeli kto skrupulatnie przejrzy wykaz jarmarków.

John Munro. Opowiadanie o elektryczności, tłumaczył z angielskiego Feliks Wermiński. Warszawa. Wydawnictwo Bronisława Natanson, skład główny w księgarni J. Fiszer.

Jeżeli wiek XIX nazywają wiekiem pary, to z pewnością przyszły wiek XX, który się rozpoczyna, będzie nosił miano elektryczności. Przepowiadają, że to co już zdziałano i wykryto przy pomocy elektryczności w wieku, który się kończy obecnie, jest nieczem w porównaniu z tem, czego się spodziewać można w wieku XX. — Wiadomości zasadnicze z nauki o elektryczności są potrzebne obecnie każdemu, kto choć cokolwiek ma pretensję do t. z. wykształcenia. Przypuszczając należy, że elektryczność znajdywać będzie coraz większe zastosowanie w życiu praktycznym. — Za lat 50 następcy nasi zapomną o naszych lampach naftowych, kuchniach świeżących i t. d.

Wiadomości z nauki o elektryczności są bardzo potrzebne, to też dobrze zrobił tłumacz p. Feliks Wermiński, że przyswoił nam popularny wykład Johna Munro o tej nauce. Jasność wykładu zaleca tę książkę każdemu, kto chce zapoznać się z zjawiskami fizycznymi z działy elektryczności.

— Biblioteka dzieł wyborowych — zamieściła w n-rze 157 wydawnictwa, wykłady popularne d-ra Maksa Pettenkofera pod tyt. „Powietrze i zdrowie”, w przekładzie Marjana Siewowskiego, z przedmową Juliana Ochrowskiego.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Warszawa 30 listopada. W dniu 30 b. m. o godz 8 wieczorem zmarł nagle Generał-Gubernator Warszawski J. O. Książę Imeretyński.

KRONIKA HANDLOWA.

Sprawozd. Domu Roln B-ci Wolbner, Barczak i S-ka Płock, 27 Listopada.

Na targ dzisiejszy dowieziono około 320 korey różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 120 korey, żyta 100 korey, jęczmienia pastewnego 25 korey, owsa 60 korey, gryki 15 korey, grochu — korey i rzepaku letniego — korey.

Dowóz dziś znów mały, nie wystarczający nawet na potrzeby miejscowe, ceny pozostały bez zmiany.

Placono względnie do jakości ziarna: za pszenicę od rb. 5,00 do 5,15 za 240 f., żyto od rb. 3,75 do 3,85 za 230 f., jęczmienia pastewny od — 3,75 za 210 f., owies od 2,50 do 2,60 za 140 f., grykę od 0,00 do 5,00 za 210 f., groch od 0,00 do 0,00 rzepak od 0,00 do 0,00 za 215 f.

Gdańsk, 30 Listopada. Tendencja spokojna, ceny pszenicy i żyta bez zmiany.

Warszawa 30 Listopada. (Ceny zboża placone na st. Praga kolei terespońskiej w ładunkach wagonowych, według notowań domu handlowego A. Wierzbowskiego — Włodzimierska 21). Za pud w kopciach: Pszenica krajowa wyborowa 91—94, średnia 85—90, posłednia 78—82. Żyto krajowe nowe 75—76, stare 72—74, posłednie 68—70. Jęczmienia brow. 90—92. Na paszę i kaszę 70—77. Owies krajowy 68—76. Groch polny warzelny 90—100. Gryka 89—93. Uspokojenie targu ożywione, ceny dość stale.

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Placono za żyto wyborowe 4,45 za korzec. Pszenica 5,77. Jęczmienia 3,90—4,20. Owies 2,70.

Gielda. Notowania papierów. Ruble 216,35 Listy tow. kred. ziem. duże 4,5, 94,60 drobne 4,5, — 84,25, duże 4 — 84,45, drobne 4 — 84,90. Listy m. Płocka 93,00 n. Łomży 93,00 not.

Renta państwowa 4—96,05. Pożyczka premio-wa z 1864 r. — 348, — z r. 1866 — 218, —. Premio-wa szlachecka 5—215,50.

Do numeru dzisiejszego dołączamy ogłoszenie księgarni

KEMPNERA w Płocku
„Spis książek i nut“.

Towarzystwo Łowickie

przetworów chemicznych i nawozów sztucznych.

Wystawa Powszechna w Paryżu 1900.

Medal złoty za produkcję nawozów sztucznych.

Medal srebrny za własną eksploatację fosforytów.

ZARZĄD: Warszawa, Włodzimierska 23.

AGENCYUR:

W-ni B-cia Wolbner, Barczak i S-ka w Płocku.

W-ny B. Wiśniewski w Ciechanowie.

J. Makomski w Mławie.

Markiewicz w Wyszogrodzie.

Władysław Chojnowski w Ostrołęce.

Poleca: Superfosfaty, żużle fosforowe to-wickie, Gips fosforowy łowicki, Kajnit i inne nawozy sztuczne. Na żądanie cenniki.

O G Ł O S Z E N I A .

Gitary-Cytry

na których w ciągu godziny można samemu nauczyć się grać. „Gramofony“ amerykańskie powtarzające mowę ludzką, śpiew, muzykę. Instrumenta korbowe i samogrające. Specjalny oddział przy składzie mebli **WŁ. APFELBAUMA w Płocku.**

Ign. Brochocki SKLEP WYROBÓW TABACZNYCH
Poleca świeżo nadeszłe papierosy obstalunkowe „Prawdzic“ i inne w gatunkach wyborowych.

SEKCJA SŁUŻBOWA
Tow. Roln. Łomżyńskiego
umieszcza ekonomów, pisarzy i inną służbę folwarczną. Interesanci zechcą zgłaszać się do kancelarii Sekcji w gmachu Tow. kred. ziemskiego w Łomży.

ZUZLE FOSFOROWE ŁOWICKIE

zawierające 10 do 12% kwasu fosforowego rozpuszczalnego, oznaczonego metodą profesora Wagnera, poleca

Towarzystwo Łowickie

Pzetworów Chemicznych i Nawozów Sztucznych
Zarząd w Warszawie, Włodzimierska 23
Agentury w całym Królestwie.
Medal złoty za nawozy sztuczne na Wystawie Powszechnej w Paryżu 1900.

Jest do sprzedania
stadnik dwuletni Simenthaler
zdalny do rozplodu—oraz 120 sztuk owiec
macior i jałowizny.
Wiadomość: Kuchary przez Drobin
gub. Płocka.

POTRZEBNY
samodzielny oficjalista rolny
do 15 włókowego folwarku.
Wiadomość w redakcji „Ech“.

AKUSZERKA

przyjmuje panie na czas dłuższy. Udziela porad swej specjalności. Pokoje oddzielne, wspólne z nowoczesnymi wygodami. Cena przystępna. Aleja Ujazdowska 16, m. 10, parter, w Warszawie.

Czytelnia w Bodzanowie

została znacznie powiększona i zaopatrzona w nowe wydawnictwa.

Wydawnictwo Gwiazdkowe!

Czarodziejskie Powieści Andersena

BOGATO ILUSTROWANE.

W dwóch tomach cena rb. 3, w ozdobnej oprawie rb. 3,80, w kartonie rb. 3,30 każdy tom stanowi całość. Cena pojedynczego tomu rb. 1,50, w kartonie rb. 1,65 w ozdobnej oprawie rb. 1,90. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **G. CENTNERSZWERA** Marszałkowska 143.

Firma egzystuje od 1860 roku.

WINA

w różnych gatunkach na beczki i butelki

Koniaki, Likieri i Wódki

PIERNIKI WRÓBLEWSKIEGO

Delikatesy i bakalie,

wszelkie towary kolonialne poleca

MORITZ Lewenstein w Płocku.

Posiadając znaczne zapasy win z przeszłych lat sprzedaje takowe, pomimo podwyższenia cła o 50%, po cenie dawniejszej.

Firma egzystuje od 1860 roku.

Rolnik b. rządcą

poszukuje posady w majątku średniej rozległości.

Wiadomość w redakcji.

Zaginął pies

w d. 2 listopada r. b. ponter maści czarnej, podpalanej 1 roczny, na Piersiach lata biała, wabi się Picard.

Znalazcę uprasza się o odprowadzenie psa do mieszkanka p. Sukaczowa, w domu Czarneckiego, ul. Kolegialna.

Wynagrodzenia 15 rubli.

Jest do wydzierżawienia w Cieślinie

MŁYN WODNY

z gruntem i zabudowaniami od dnia 23 kwietnia 1901 roku. Wiadomość u właścicieli Obrębu, przez Dobrzyń nad Wisłą. Tamże jest na sprzedaż dwór obszerny ze starodrzewu.

Folwark ZDZIWÓJ DO SPRZEDANIA

w powiecie przasnyskim, nad granicą pruską, pomiędzy Chorzelami a Janowem — przestrzeni włók 41, w tem lasu około 5 włók, znaczny obszar łąk i pastwisk (gruntów ornych połowa ogólnej przestrzeni, w 1/3 części pszenicznych, w 2/3 żytnich, do brych). Majątek dobrze zagospodarowany, z wszelkim inwentarzem żywym i martwym po cenie 1500 rb. za włókę. Bliższe szczegóły u właściciela folwarku Zdziwój, stacja poczt. Chorzele — lub u p. Robakiewicz, adwokata w Płocku.

Las do sprzedania i drzewo wyrobione na Bromierzu.

Wiadomość na miejscu: poczta Staroźreby.

Nauczycielka

Potrzebna jest zaraz na wieś do chłopczyka.

Wiadomość w redakcji.

OSTRZEGAM

niniejszem, że na gruntach osady Biezuń, polować nie wolno, ponieważ prawo polowania na gruntach powyższych zostało wydzierżawione przez właściciela dóbr Biezuńskich.

BIURO NAUCZYCIELSKIE A. KARPIŃSKIEJ

w Warszawie, Szpitalna № 3.

Poleca: nauczycielki, bony, oficjalistki, sprowadza cudzoziemki.

„NOWY ZŁOTY UL“

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż na nadchodzące święta Bożego Narodzenia

zaopatrzyłem moją

Fabrykę Pierników i Cukiernię

egzystującą od lat kilku w PŁOCKU przy ulicy Kolegialnej № 288/9.

w domu p. Włoczewskiego

W WIELKI WYBÓR

Pierników najrozmaitszych gatunków, oraz w całkowite przybrania na choinkę po cenach możliwie przystępnych. Poleca się również Strucla z masą migdałową i z makiem. Strucla masłane. Torty i wszelkie Ciasta w wielkim wyborze.

Mam nadzieję, iż Szanowna Publiczność zaszczycać mnie raczy swym względami

Z szacunkiem **S I E Ń S K I .**

Od dnia 1-go grudnia do 6-go stycznia kupującym pierników za jednego rubla dodaje się 25 kop. rabatu w towarze. Handlującym odstępuje się większy rabat.

GEBETHNER I WOLFF

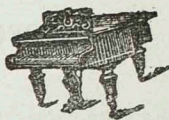
w WARSZAWIE

17. Krakowskie - Przedmieście 17.

skład Fortepjanów Pianin i Organów

WYNAJEM

Filja Łódź, Piotrowska 46.



F. PIERZCHALSKI

w Warszawie, Mazowiecka № 8.

TANI SKŁAD SZKŁA i Malarnia porcelany.

Poleca duży wybór Serwisów stołowych porcelanowych, ręcznie malowanych, składających się ze 120 sztuk, od rb. 50, fajansowe od rb. 26 k. 50. Garnitury na umywalnie. Garnitury do herbaty od rb. 3 kop. 75; do kawy od rb. 5. Wazony szkane, majolikowe i porcelanowe, w dużym wyborze. Szkło stołowe, krajowe i francuskie po cenach wyjątkowo niskich. Ogromny wybór. Towar wyborowy.

38 morgów lasu

przeważnie sosnowego wysokopiennego materjału ego od 60 do 80 lat

przy **stacji GĄSOCIN** kolei **Nadwiślańskiej**

jako zwolnione przez ochronę leśną każdej chwili do sprzedania.

Wiadomość u właściciela przez **Gąsocin** w **Szłubowie**.

NAJWIĘCEJ ROZPOWSZECHNIONE PISMO POLSKIE

KURIER WARSZAWSKI

wychodzi codziennie, w dni powszednie wieczorem, a w Niedziele i Święta rano

Nadto wychodzi stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych

BEZPŁATNE DODATKI PORANNE

zawierające wszelkie najnowsze wiadomości z ostatnich 12-tu godzin. Tym sposobem czytelnicy otrzymują tygodniowo 7 półtora do dwunastu numerów głównych i 15 półkursowych dodatków porannych.

„KURIER WARSZAWSKI“

liczy rok 41 istnienia i jest w stosunku do bogatej i urozmaiconej swjej treści

najtańszem piśmie polskiem.

WARUNKI PRENUMERATY:

(Wraz z dodatkami porannymi), w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75. Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Z przesyłką pocztową: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: rocznie rs. 18, półrocznie rs. 9, kwartalnie rs. 4 kop. 50, miesięcznie rs. 1 kop. 50.

WARUNKI OGŁOSZEŃ:

Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 3 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 30 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 12 1/2 k. każdy następny raz 10 kop. Nekrologia: za wiersz 15 k. Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop. Nadesłane za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

Drukarnia K. Miecznikowskiego w Płocku

wykonywa wszelkie roboty dziełowe, tabelaryczne i nutowe, oraz ilustracje i roboty kolorowane po cenach bardzo przystępnych.

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.

Доводило Цезарюю: Гоп Плокъ 18 Ноябрь 1900 года.

Druk K. Miecznikowskiego w Płocku, ulica Warszawska.